

RYSZARD KACZMAREK

Uniwersytet Śląski

ORCID: 0000-0001-9917-063X

CZY POTRZEBNA JEST NOWA SYNTEZA OKUPACJI NIEMIECKIEJ W POLSCE? ROZWAŻANIA W 55. ROCZNICĘ PUBLIKACJI PRACY PROF. CZESŁAWA MADAJCZYKA¹

IS A NEW CRITICAL PERSPECTIVE OF THE GERMAN
OCCUPATION IN POLAND NEEDED? REFLECTIONS 55 YEARS
AFTER THE PUBLICATION OF CZESŁAW MADAJCZYK'S STUDY

Streszczenie: W artykule omówiono miejsce, jakie zajmuje w historiografii polskiej wydana w 1970 r. pierwsza naukowa synteza historyczna niemieckiej okupacji Polski podczas II wojny światowej, napisana przez Czesława Madajczyka. Autor omawia kulisy wydania tej książki, przygotowywanej do druku w momencie apogeum kampanii antysemitkiej w PRL po tzw. wydarzeniach marcowych w 1968 r. Pokazuje przyczyny jej zaskakującej, trwającej do dzisiaj popularności. Wskazuje również na konieczność opracowania nowej syntezy historii Polski w latach 1939–1945, która – jego zdaniem – jest niezbędna dla uzyskania pełnego obrazu dziejów naszego kraju w XX w.

Słowa kluczowe: II wojna światowa, niemiecka okupacja Polski, Czesław Madajczyk, synteza historyczna, historiografia polska

¹ C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1–2, Warszawa 1970.

Abstract: The article discusses the place held in Polish historiography by the first scholarly historical synthesis of the German occupation of Poland during World War II, published in 1970, written by Czesław Madajczyk. The author examines the background of the book's publication, which was prepared during the peak of the anti-Semitic campaign in Polish People's Republic, after so-called "March events" of 1968. The article also explores the reasons behind the startling and long-standing popularity of Madajczyk's work. Additionally, the author points out the current need for a new synthesis of Poland's history during World War II, explaining why such an undertaking is important today.

Keywords: World War II, German occupation of Poland, Czesław Madajczyk, historical synthesis, Polish historiography

Kiedy rodziło się dziejopisarstwo, historycy starali się objąć narracją całą przeszłość znanego im świata. W momencie powstania naukowej historiografii na przełomie wieków XVIII i XIX możliwość zebrania w jednym dziele choćby tylko najważniejszych wydarzeń należała już do przeszłości, chociaż nie oznaczało to rezygnacji z syntezy jako metody badawczej. Najpierw na bazie historyzmu niemieckiego, a potem, na przełomie XIX i XX w. za Henri Berre'em, powoli torowała sobie drogę koncepcja ujęć całościowych, odchodząca od kronikarskiego zbierania wszystkich faktów z minionych czasów. Zaczęły pojawiać się prace ograniczone do poszczególnych epok lub do dziejów jednego państwa. Tak powstały także pierwsze naukowe opracowania historii Polski. Ważniejsze od zebrania wszystkich znanych faktów miało być w nich wyjaśnienie sensu wybranych wydarzeń z przeszłości. W ślad za tym poszły podobne ujęcia: w Niemczech metody Karla Lamprechta syntezy historycznej jako kompleksowego obrazu kulturowo-historycznego epoki, a na gruncie francuskiej szkoły „Annales” – historii integralnej, a później globalnej².

W nowych syntezach najważniejszą zasadą porządkującą narrację było nadanie sensu epokom historycznym oraz dziejom państw i narodów. Wanda Moszczeńska pisała, że tylko takie ujęcie daje szansę na stworzenie całościowego opracowania naukowego, w którym nieuniknione jest nie tylko zebranie faktów historycznych, lecz także ich selekcjonowanie i hierarchizacja³. Analizujący syntezy dziejów Polski Wojciech Kaute sugerował wręcz, że z tego powodu już od początku XX w. w polskiej historiografii była widoczna nadrzędność filozofii dziejów nad narracją faktograficzną⁴. Podobnie twierdził Marian Henryk Serejski, pisząc, że w syntezach historii Polski coraz częściej dostrzegał odejście

² A.F. Grabski, *Dzieje historiografii*, Poznań 2003, s. 584–591, 708 i n.

³ W. Moszczeńska, *Metodologii historii zarys krytyczny*, Warszawa 1977, s. 349.

⁴ W. Kaute, *Synteza dziejów Polski Michała Bobrzyńskiego*, Katowice 1993, s. 23.

od studiów źródłowych na rzecz ujęć historiozoficznych. Widział w takim podejściu także zagrożenia, spowodowane – jego zdaniem – nieuchronnymi naciskami różnych osób i środowisk na badaczy w celu realizacji rozmaitych interesów politycznych i społecznych⁵.

W takim momencie refleksji metodologicznej nad tym, czym winna być synteza historyczna, w 1970 r., została wydana dwutomowa książka Czesława Madajczyka *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, uznana potem za pierwszą naukową syntezę historii II wojny światowej w naszym kraju⁶. Praca ta, opublikowana ćwierć wieku po zakończeniu okupacji niemieckiej, na wiele lat stała się dziełem standardowym, zarówno jako punkt odniesienia dla dalszych badań historycznych na ten temat, jak i jako podręcznik akademicki, z którego korzystały kolejne pokolenia studentów i doktorantów. Jej autor był kierownikiem Zakładu Historii II Wojny Światowej w Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk (IH PAN), uważanym powszechnie za najważniejszy ośrodek badań historycznych w PRL⁷. W sposób nieunikniony opracowanie wspomnianej publikacji było powiązane z meandrami historiografii powstającej w komunistycznej Polsce.

Pierwotnie głównym ośrodkiem badań nad dziejami II wojny światowej był Poznań. Zajmowano się tą tematyką zarówno w Instytucie Zachodnim, jak i na miejscowym Uniwersytecie, od 1955 r. noszącym imię Adama Mickiewicza. W pierwszych latach powojennych koncentrowano się na dokumentowaniu niemieckiej polityki okupacyjnej. Poznańskie środowisko naukowe cechowało się silną tradycją narodową, a początkowo także zachowywaniem wysokich standardów naukowych. Ich gwarancją były niekwestionowane, nawet przez władze komunistyczne, autorytet i pozycja naukowa Zygmunta Wojciechowskiego, pierwszego dyrektora Instytutu Zachodniego. Dla późniejszych badań Madajczyka ważne były przede wszystkim serie dokumentów z czasów wojny („Documenta Occupationis Teutonicae”; od 1953 r. „Documenta Occupationis”), które opracowywał przez wiele lat Karol Pospieszalski, członek poznańskiego oddziału utworzonej w roku 1945 Głównej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w Polsce (od 1949 r. Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce). Od 1969 r. wydawanie tej serii kontynuował Czesław Łuczak⁸.

W Warszawie badania nad II wojną światową rozpoczęły się dopiero po powstaniu IH PAN w 1953 r. Miały one być częścią projektu przygotowania nowej syntezy dziejów Polski, opartej na marksistowskiej doktrynie materializmu historycznego. W pierwotnej koncepcji problematyka okupacji niemieckiej miała się znaleźć w jej ostatnim, piątym, tomie, obejmującym okres po 1939 r. Planowano, że prace nad nim zostaną ukończo-

⁵ M.H. Serejski, *O problemie syntez dziejowych w Polsce porozbiorowej: na marginesie monografii Marii Wierzbickiej*, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1975, nr 3–4, s. 559.

⁶ Por. C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy...*

⁷ M. Hulaś, *Madajczyk Czesław (1921–2008)*, <https://ihpan.edu.pl/zmarli/czeslaw-madajczyk-1921-2008/>, dostęp 5 I 2025 r.

⁸ V. Behr, *Powojenna historiografia polska jako pole walki. Studium z socjologii wiedzy i polityki*, Warszawa 2021, s. 86.

ne do 1956 r.⁹ W rzeczywistości już w trakcie wydawania tomu pierwszego nastąpiły duże opóźnienia i w połowie lat pięćdziesiątych zaledwie rozpoczęto prace nad drugim. W związku z tym badania poświęcone II wojnie światowej znajdowały się w tym projekcie na marginesie głównych prac zespołu autorów syntezy, o czym świadczyła niewielka liczba uczonych zajmujących się tą problematyką. Jak oceniał Valentin Behr, historycy okresu wojny oraz dziejów PRL byli do końca lat sześćdziesiątych tzw. ubogimi krewnymi polskiej historiografii¹⁰ i stanowili zaledwie 10 proc. wśród 160 naukowców zatrudnionych we wspomnianym instytucie¹¹.

Madajczyk rozpoczął swoje badania po ukończeniu studiów prawniczych i socjologicznych, a potem także historycznych, w Instytucie Kształcenia Kadr Naukowych, późniejszej Wyższej Szkole Nauk Społecznych przy KC PZPR. W 1954 r. uzyskał tytuł kandydata nauk historycznych (wówczas odpowiednik doktoratu) po obronie dysertacji pod tytułem „Burżuazyjno-obszarnicza reforma rolna w Polsce 1918–1939” i rozpoczął pracę w IH PAN. Od początku zajmował się badaniami nad II wojną światową. Latem 1955 r., na konferencji towarzyszącej Międzynarodowemu Festiwalowi Młodzieży i Studentów w Warszawie, wygłosił referat pod tytułem „Niektóre zagadnienia walk narodowowyzwoleńczych w czasie II wojny światowej”. Omawiał w nim rolę Polskiej Partii Robotniczej (PPR) w powstaniu tzw. Frontu Narodowego, odniósł się także do Powstania Warszawskiego¹². Rok później, kiedy zmiany polityczne spowodowały porzucenie w IH PAN zamysłu szybkiego zakończenia prac nad kolejnymi tomami syntezy historii Polski, na konferencji zwołanej 10 marca 1956 r. z inicjatywy Wydziału Kultury i Nauki Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (KC PZPR), poświęconej wyłącznie tematyce II wojny światowej, był już głównym referentem¹³. Przychylał się wtedy do stanowiska, że pierwotne plany szybkiego wydania piątego tomu *Historii Polski* były nierealistyczne nie tylko z powodu wyznaczenia zbyt krótkiego terminu ukończenia pracy, lecz także ze względu na skromny zasięg badań dziejów kraju w XX w.¹⁴

Po 1956 r. zadaniem IH PAN było nadal przede wszystkim wydanie syntezy historii Polski (a równolegle także Śląska i Pomorza) i tak widziały to władze partyjne w „Wytocznych kierunkowych prac naukowo-badawczych IH PAN na lata 1966–1985”¹⁵. Jednak opóźnienia w przygotowaniu *Historii Polski* były już tak duże, że nic nie wskazywało na możliwość powstania w bliskiej perspektywie czasowej partii tekstu obejmującej

⁹ T.P. Rutkowski, *Nauki historyczne w Polsce 1944–1970. Zagadnienia polityczne i organizacyjne*, Warszawa 2007, s. 236–237.

¹⁰ V. Behr, *Powojenna historiografia...*, s. 179.

¹¹ *Ibidem*, s. 189.

¹² T.P. Rutkowski, *Nauki historyczne...*, s. 271.

¹³ *Ibidem*, s. 277.

¹⁴ V. Behr, *Powojenna historiografia...*, s. 147.

¹⁵ T.P. Rutkowski, *Nauki historyczne...*, s. 451.

okres II wojny światowej. Po opublikowaniu w latach sześćdziesiątych pierwszej części tomu trzeciego syntezy rozpoczęto dopiero prace wstępne nad kolejnym tomem, który miał obejmować pierwsze dekady XX w. Odpowiadał za nie Madajczyk, który – jak wspomniałem – pełnił wówczas funkcję kierownika Zakładu Historii II Wojny Światowej IH PAN, a od 1969 r. – także redaktora naczelnego specjalistycznego pisma poświęconego historii XX w. – „Dziejów Najnowszych”.

Pierwsza praca tego badacza poświęcona okupacji niemieckiej ukazała się w 1961 r. i nosiła tytuł *Generalna Gubernia w planach hitlerowskich*. Była oparta na czterech monograficznych ujęciach wybranych aspektów polityki niemieckiej prowadzonej w Generalnym Gubernatorstwie (GG). Pierwsze z nich dotyczyło genezy GG oraz planów niemieckich wobec okupowanej Polski w pierwszym roku wojny, w tym możliwości utworzenia proniemieckiego rządu i polityki Hansa Franka w tym czasie. Drugie obejmowało lata 1940–1942, w tym kolejne aspekty polityki germanizacyjnej i zagłady Żydów. W trzecim znalazły się znane wówczas tylko częściowo założenia Generalplan Ost oraz analiza jego znaczenia dla polityki III Rzeszy na ziemiach polskich. Czwarte zaś dotyczyło wysiedleń z Zamojszczyzny, eksterminacji ludności żydowskiej w dystrykcie lubelskim oraz celów niemieckiej polityki osadniczej¹⁶. Recenzujący opracowanie Zygmunt Mańkowski już wówczas sugerował, że było ono tylko pierwszą przymiarką do większego tekstu, w którym – w miejsce szczegółowych studiów przeznaczonych dla wąskiego grona specjalistów – pojawi się pełny, klarowny i uporządkowany chronologicznie obraz okupacji w GG. Recenzent pisał m.in., że „odczuwa się pewną nieklarowność w konstrukcji logicznej i chronologicznej pracy; rzecz łatwa do usunięcia przy ewentualnym drugim wydaniu, nie mówiąc o projektowanej chyba monografii”¹⁷.

W tym samym roku ukazała się także pierwsza niemiecka synteza poświęcona okupacji hitlerowskiej na ziemiach polskich, której autorem był Martin Broszat, wówczas pracownik renomowanego monachijskiego Institut für Zeitgeschichte¹⁸. Opracowanie to mocno wpłynęło na ostateczny kształt *Polityki III Rzeszy w okupowanej Polsce*. Ukazało się bezpośrednio przed wybuchem sporu o historię narodowego socjalizmu w Niemczech (*Historikerstreit*), a jej autor wyraźnie lokował się już wówczas po stronie funkcjonalistów, kładących główny nacisk na badania i analizę nazistowskich instytucji i ich wzajemnych relacji, a mniej na rolę samego Adolfa Hitlera i zewnętrzne czynniki polityczne¹⁹. Madajczyk opublikował w „Kwartalniku Historycznym” obszerną recenzję pracy Broszata, w której wyraźnie sta-

¹⁶ Por. C. Madajczyk, *Generalna Gubernia w planach hitlerowskich*. Studia, Warszawa 1961.

¹⁷ Z. Mańkowski, [rec.] Czesław Madajczyk, „Generalna Gubernia w planach hitlerowskich. Studia”, Warszawa 1961, PWN, 220 s., „Rocznik Lubelski” 1962, nr 5, s. 299–300.

¹⁸ Por. M. Broszat, *Nationalsozialistische Polenpolitik 1939–1945*, Stuttgart 1961.

¹⁹ H.U. Thamer, *Das Dritte Reich. Interpretationen, Kontroversen und Probleme des aktuellen Forschungsstandes* [w:] *Deutschland 1933–1945. Neue Studien zur nationalsozialistischen Herrschaft*, red. K.D. Bracher, M. Funke, H.A. Jacobsen, Bonn 1992, s. 524.

wał po stronie funkcjonalistów. Z uznaniem ocenił w omawianej pracy analizę instytucji państwa nazistowskiego z punktu widzenia wykonywanych przez nie zadań w okupowanej Polsce. Jego zdaniem takiego problemowego ujęcia nie można było jednak nazwać syntezą. Wynikało to, według niego, z koncentracji uwagi niemieckiego historyka na ziemiach wcielonych do III Rzeszy. Brakowało natomiast opisu codzienności w GG, szczególnie w ostatnich dwóch latach wojny. Według polskiego autora „w rezultacie otrzymujemy wnikliwe studium o ziemiach zaanektowanych, a mniej niż skromny zarys spraw o GG”²⁰. Madajczyk uznał książkę za cenną pod względem metodologicznym, ale pod względem faktograficznym dość pobieżną: „W opracowaniu Broszata wybija się na czoło charakterystyka władz okupacyjnych, przy szczególnym zwróceniu uwagi na wewnętrzne sprzeczności wśród nich, oraz analiza rozwoju koncepcji polityki okupacyjnej. Mniej uwagi poświęcił on przepaści powstałej wówczas pomiędzy Polakami a Niemcami oraz doskonaleniu na okupowanych ziemiach polskich stereotypu nadczłowieka. Realizację zaś założeń polityki okupacyjnej i jej wyniki skwitował w pracy nieraz jedynie przypisem. [...] Pierwsza przeznaczona dla zachodnioniemieckiego czytelnika poważna próba zarysowania obrazu okupacji w Polsce warta jest w równej mierze rzeczowej dyskusji, jak i właściwego wyzyskania przy opracowywaniu całokształtu hitlerowskiej polityki okupacyjnej”²¹.

W momencie pisania recenzji Madajczyk przygotowywał własne opracowanie poświęcone tej problematyce. Jego pierwsza wersja była gotowa do druku w 1967 r. Nie był to najlepszy moment na finalizowanie takich publikacji, także dla niego osobiście. Latem tego roku w Warszawie odbyło się sympozjum zorganizowane przez IH PAN, na którym Tadeusz Jędruszcak z Wojskowej Akademii Politycznej i Franciszek Ryszka z IH PAN omawiali genezę II wojny światowej i stan badań na ten temat. Po konferencji Madajczyk przekazał pewnemu sowieckiemu uczonemu, na jego prośbę, tekst jednego z referatów. Wywołał tym burzę, ponieważ oceny, które padły na sympozjum, uznano w Moskwie jeżeli nie za wręcz antysowieckie, to co najmniej za nieuwzględniające punktu widzenia rządu ZSRS w momencie podpisywania układu z 23 sierpnia 1939 r.²² W rezultacie tematyka ta znalazła się w centrum zainteresowania przy ocenie maszynopisu Madajczyka przez cenzurę (Główny Urząd Kontroli Prasy, Publikacji i Widowisk – GUKP i W).

Jednocześnie, pod hasłem walki z syjonizmem, zaczęła się nagonka antyżydowska, która nie ominęła IH PAN. W maju 1968 r., podczas dyskusji przeprowadzonej w Wydziale I Akademii, skrytykowano m.in. byłego już dyrektora Żydowskiego Instytutu Historycznego (ŽIH) Artura Eisenbacha, wobec którego wysunięto zarzut ograniczania historykom dostępu do zbiorów zgromadzonych w tej instytucji. Do krytyki dołączył również Madajczyk, który wspomniął o trudnościach z korzystaniem z tego zasobu podczas

²⁰ C. Madajczyk, *Nazistowska polityka w Polsce okupowanej*, „Kwartalnik Historyczny” 1963, nr 2, s. 458.

²¹ *Ibidem*, s. 465.

²² T.P. Rutkowski, *Nauki historyczne...*, s. 456.

prowadzonych przez niego badań nad okupacją niemiecką. Jego zdaniem w dostępie do źródeł powinno brać się pod uwagę wyłącznie kompetencje naukowe, a nie pochodzenie narodowe²³. Jego wypowiedź miała realne podstawy, bo o trudnościach z dostępem do materiałów znajdujących się w ŻIH wspominali także inni historycy. Jednak wyglądała ona jak przyłączenie się do nagonki na naukowców pochodzenia żydowskiego, z czego Madajczyk musiał sobie zdawać sprawę.

W tym czasie ważyły się losy jego publikacji, która została przekazana do zaopiniowania cenzurze. Z prowadzonej wówczas korespondencji wynika, że sprawą, jako wrażliwą, interesowało się także ściśle kierownictwo PZPR. Przed kilkunastu laty dokumenty na ten temat opublikował Piotr Madajczyk. Ze sporządzonych dla GUKPPiW recenzji naukowych dwie – Ryszki i Pospieszalskiego – były w konkluzjach pozytywne i zdecydowanie sugerowały, po wprowadzeniu pewnych korekt, skierowanie pracy do druku. Natomiast autor trzeciej recenzji, Edward Strzelecki, przedstawił zastrzeżenia dotyczące prezentacji stosunków polsko-sowieckich i zalecał ponowne opracowanie tej części syntezy²⁴.

W notatce urzędu cenzorskiego, przekazanej w tej sprawie przez prezesa GUKPPiW Józefa Siemka ówczesnemu sekretarzowi KC PZPR Józefowi Tejchmie, odpowiadającemu za oświatę, proponowano dokonanie wielu zmian przed skierowaniem maszynopisu do druku. Miały one dotyczyć przede wszystkim części obejmujących stosunki niemiecko-sowieckie i polsko-sowieckie oraz niemiecką politykę narodowościową prowadzoną wobec Żydów i Polaków. Pisząc o tej ostatniej kwestii, nie ukrywano, że zmiany są konieczne z powodu bieżącej sytuacji politycznej i mimo przyznania, że sprawa losów ludności żydowskiej podczas okupacji została wszechstronnie w publikacji przedstawiona, sugerowano rozbudowanie wątku pomocy udzielanej Żydom przez Polaków, a także dodanie analizy, jaki był stosunek „międzynarodowych organizacji żydowskich do tragicznego losu Żydów w okupowanej Polsce”²⁵.

Najwięcej zastrzeżeń dotyczyło analizy roli ZSRS w czasie II wojny światowej. Oczekiwno krytyki polityki zagranicznej II Rzeczypospolitej, a przede wszystkim podkreślenia, że Moskwa została zmuszona do podpisania układu z III Rzeszą w sierpniu 1939 r. także na skutek „megalomańskiego gestu Becka”, który w Sejmie RP odrzucił żądania niemieckie. W opinii cenzury należało jednoznacznie zdefiniować pojęcie „okupacja niemiecka na ziemiach polskich”. Odwołano się do uwag recenzenta sprzeciwiającego się używaniu określenia „ziemie polskie” dla terenów okupowanych przez ZSRS i zaproponowano dziwaczną formułę „ziemie wchodzące [do 1939 r. – R.K.] w skład terytorium II R.P.”, sugerującą prawne rozstrzygnięcie przynależności polskich Kresów Wschodnich

²³ V. Behr, *Powojenna historiografia...*, s. 158.

²⁴ Dyskusje o wydaniu *Polityki III Rzeszy w okupowanej Polsce*, Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej, BU 001043/1282, cyt. za: P. Madajczyk, *Echa roku 1968 – warszawskie środowisko historyków i badania nad II wojną światową*, „Rocznik Polsko-Niemiecki” 2010, nr 18, s. 195.

²⁵ *Ibidem*, s. 193.

do Związku Sowieckiego już w 1939 r.²⁶ Madajczykowi zarzucono także – jak to zapisano w opinii – „kamuflowanie” sprawy Katynia. Zdaniem recenzenta należało jednoznacznie napisać, że „mieliśmy do czynienia z hitlerowską prowokacją obliczoną na wywołanie nastrojów antyradzieckich”²⁷.

W przesłanych autorowi szcztokach opracowania, obok zarzutów ujętych sumarycznie, znalazło się także mnóstwo uwag szczegółowych, naniesionych na marginesach poszczególnych stron. W tomie pierwszym większość z nich dotyczyła stosunków Polski z ZSRS, w tym układów Berlina z Moskwą z 1939 r. oraz zamieszczenia opisu okupacji sowieckiej w okręgu białostockim jako wstępu do analizy okupacji niemieckiej na tym obszarze po 1941 r.²⁸ W tomie drugim szczególną uwagę poświęcono sprawom żydowskim, sugerując obszerniejszy opis pomocy organizowanej przez społeczeństwo polskie, najlepiej w postaci osobnego rozdziału. Pojawiła się także wrażliwa politycznie i społecznie sprawa terminologii dotyczącej klasyfikacji obozów niemieckich, w tym odróżnienia obozów koncentracyjnych od obozów zagłady, a także uwzględnienia narodowości ofiar (czy były one żydowskie, czy polskie?). Budzące wątpliwości fragmenty książki odesłano do Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce, by ta odpowiedziała na pytania szczegółowe.

Olbrzymie kłopoty miał urząd cenzorski ze sporządzeniem jasnej wskazówki, jak należy opisywać postawy ludności polskiej, ukraińskiej i żydowskiej na ziemiach przyłączonych po 17 września 1939 r. do ZSRS. Ponieważ wątpliwości, jak ma być przedstawiana ta tematyka, dotyczyły nie tylko publikacji Madajczyka, skierowano w tej sprawie prośbę o dyrektywy partyjne: „Zasadniczym pytaniem narzucającym się pracownikom naszego Urzędu podczas kontroli takich publikacji jest: jak traktować tereny, które w Traktacie Ryskim w 1921 r. przypadły Polsce, we wrześniu 1939 r. zostały przyłączone do ZSRR, a w 1941 r. okupowane przez Niemcy? W dotychczasowej praktyce cenzorskiej podejmowaliśmy zawsze decyzje jednoznaczne. Jak jednak postąpić w tej publikacji, z której pośrednio można wnioskować, iż tereny te *de iure* należały do państwa polskiego, jakkolwiek autor tego nigdzie *expressis* [w tekście: *Expressie*] nie stwierdza? Uprzejmie proszę [Siemek] Towarzysza [Tejchmę] o opinię w tej, dla codziennej pracy Urzędu, ważnej sprawie”²⁹.

Początkowo Madajczyk nie chciał dokonać dużych korekt. Zgodził się na nie dopiero po interwencji kierownika Wydziału Nauki KC PZPR Andrzeja Werblana, chociaż cenzura i tak uznała je za niewystarczające³⁰. Mimo to w kwietniu 1970 r. skierowano tekst do drukarni, a w miesiąc później książka ukazała w nakładzie dwukrotnie wyższym, niż to pierwotnie planowano – 10 tys. egzemplarzy.

²⁶ *Ibidem*, s. 194.

²⁷ *Ibidem*.

²⁸ *Ibidem*, s. 192.

²⁹ *Ibidem*, s. 194–195.

³⁰ *Ibidem*, s. 195.

Całość wydanego w dwóch tomach opracowania poprzedza obszerny wstęp, poświęcony przedwojennym koncepcjom polityki wschodniej Niemiec (Madajczyk konsekwentnie używał terminu III Rzesza (Niemiecka)). To ciekawy fragment jego syntezy, w którym autor odpowiadał na pytanie, jakie były przyczyny agresji państwa Hitlera na Polskę i wyjątkowej eskalacji terroru na jej okupowanych obszarach. Przyczyny te autor wyjaśniał strukturalnie, splotem wielu czynników, nie tylko kontynuacji i dyskontynuacji wielowiekowych procesów historycznych. Przyznawał, że agresywna polityka Hitlera była przedłużeniem „dawnych żądań nacjonalistów niemieckich” sprzed I wojny światowej, zaakceptowanych w niemieckiej geopolityce w latach dwudziestych XX w. i popieranych przez część tamtejszych przemysłowców³¹. Jednak przyczyny i przebieg agresji uznawał za złożoną strukturę faktów historycznych, połączonych związkami przyczynowo-skutkowymi. Głównymi składnikami tego skomplikowanego procesu historycznego miały być bierność mocarstw zachodnich wobec agresywnych planów Hitlera w okresie prowadzenia polityki tzw. *appeasementu*, kiedy to „koncepty polityków angielskich i francuskich bliższe były antykomunistycznym Niemcom aniżeli rewolucyjnemu Związkowi Radzieckiemu”³², a także ukształtowanie się szczególnej sytuacji międzynarodowej po Monachium, kiedy Polska, odrzucając propozycję wciągnięcia w krąg państw satelickich Rzeszy Niemieckiej, uniemożliwiła Hitlerowi realizację idei *Lebensraum* na Wschodzie. Genezę układu III Rzeszy z Sowietami z 23 sierpnia 1939 r. uczony tłumaczył, zgodnie z powszechnie akceptowaną wówczas tezą, że ZSRS musiał mieć czas, by przygotować się na nieuchronną wojnę z Niemcami. Nie potępiał jednak ówczesnej polityki zagranicznej Polski, która – w jego interpretacji – sprzeciwiając się żądaniom Hitlera, dała Związkowi Sowieckiemu szansę na przygotowanie się do agresji niemieckiej za cenę stania się ofiarą strasznej polityki okupacyjnej. Jak pisał, sojusz Rzeczypospolitej z Francją i Wielką Brytanią, w stosunku do „hardgo oporu Warszawy wobec Berlina przeciwko próbie narzucenia roli satelity”, spowodował wybuch wojny skoncentrowanej na Zachodzie. Tak formułując swoją opinię, autor powoływał się na artykuł bremeńskiego historyka Imanuela Geissa³³. Według Madajczyka niemieckie państwo i naród, po „narodowej rewolucji”, były już wtedy gotowe do realizacji „doktryn[y] nienawiści rasowej i klasowej, [rozwijania] pierwiastk[ów] sadystyczn[y]ch i masochistyczn[y]ch obecnych] w naturze zwłaszcza drobnomieszczaństwa niemieckiego”³⁴.

Całość opracowania, poza wstępem, składa się z pięciu części. W pierwszej syntetycznie przedstawiono w ujęciu chronologicznym niemiecką politykę okupacyjną, najpierw – dość pobieżnie – na ziemiach wcielonych do Rzeszy, a później – znacznie bardziej szczegółowo, w dwóch rozdziałach – w GG. W historiografii do dzisiaj za najbardziej

³¹ C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy...*, t. 1, s. 17.

³² *Ibidem*, s. 18.

³³ *Ibidem*, s. 21 i n.

³⁴ *Ibidem*, s. 23–24.

wartościową naukowo uważa się część drugą, zatytułowaną *Polityka narodowościowa. Metody i wyniki akcji germanizacyjnej*. Przedstawiona w niej analiza na wiele lat zde-terminowała dyskurs naukowy w wielu obszarach: terminologii używanej w badaniach (obejmującej m.in. takie pojęcia, jak: germanizacja ziemi, niemiecka polityka narodowościowa, niemczenie/zniemczenie), pokazania odmienności działań nazistów na ziemiach wcielonych i w GG czy przedstawiania powodów zmian polityki narodowościowej III Rzeszy na skutek radykalizacji i ewolucji państwa narodowosocjalistycznego. Kolejne dwie części poświęcono polityce gospodarczej i stosunkom społecznym. Syntezę zamykała część dotycząca terroru na ziemiach okupowanych. We wszystkich częściach widoczna była dysproporcja opisywanych wydarzeń na korzyść GG. Względnie szeroko omówiono w zasadzie tylko Kraj Warty, natomiast pozostałe obszary anektowane przez państwo niemieckie zostały wyraźnie zmarginalizowane.

W *Zakończeniu* Madajczyk napisał, że swojej pracy nie uważa za syntezę, lecz za opracowanie monograficzne. Wskazał na najważniejsze efekty wykorzystanej metody analitycznej. Należało do nich zaproponowanie nowych generalizacji historycznych, w tym uznanie za główny cel okupacji niemieckiej wyniszczenie narodu polskiego, którego położenie uczony porównywał do sytuacji ludności okupowanych terenów ZSRS, a uznał za nieporównywalne do Protektoratu Czech i Moraw, nawet po zamachu na Reinharda Heydricha³⁵. Ponadto autor postawił żywo dyskutowaną później tezę, zgodnie z którą wyniszczenie narodu polskiego nie może być porównywane z zagładą biologiczną, która miała miejsce w stosunku do Żydów jako tzw. wrogów Rzeszy. Uważał, że eksterminacja Polaków miała się dokonać inaczej. Zamierzano wysiedlić ich na wschód (po rezygnacji z zachowania tzw. rezerwatu ludności polskiej na wschodnich ziemiach GG) – na Białoruś i dalej na Syberię, a odseparowanie od nich przez Niemców grup etnicznych (Kaszubów, Górali, Łemków), a także – jak ją uczony nazywał – „ludności obszarów pogranicznych” z Pomorza i Górnego Śląska było zabiegiem mającym na celu osłabienie strony polskiej. Madajczyk widział nasz kraj w czasie okupacji jako kolonię (używał pojęcia „skolonizowanego obszaru włączonego do imperium germańskiego”), w której Niemcy prowadzili politykę pozbawienia narodu polskiego jego sił narodotwórczych oraz częściowej zagłady (eksterminacji)³⁶.

Mimo że przedmowa autora do omawianej pracy jest datowana na październik 1967 r., czyli moment złożenia opracowania w Państwowym Wydawnictwie Naukowym, to zawarty w niej opis założeń metodologicznych wyraźnie wskazuje na ingerencje cenzury, które ograniczyły zarówno treści, jak i wnioski zawarte w książce. Madajczyk pisał, że początkowo stawiał sobie za cel opracowanie syntezy okupacji niemieckiej w Polsce po ćwierćwieczu badań na ten temat. Dotychczasowe zagraniczne ujęcia tej problematyki w perspektywie całej II wojny światowej uznawał za niedoskonałe i fragmentaryczne. Jako przykłady wska-

³⁵ C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy...*, t. 2, s. 367–368.

³⁶ *Ibidem*, s. 375–376.

zał opracowania dość archaiczne: w literaturze zachodniej zbiór dokumentów wydanych przez Arnolda Toynbee'ego³⁷, a w ZSRS historię wielkiej wojny ojczyźnianej (w bibliografii przywołano jej tom pierwszy z 1960 r.)³⁸. Żadnej z prac niemieckich nie uznał za opracowanie syntetyczne. Książkę Broszata zaliczył do studiów monograficznych, z których korzystał. W polskiej historiografii dostrzegł syntezę historii Polski pióra Władysława Poboga-Malinowskiego, której trzeci tom, poświęcony II wojnie światowej, ukazał się w 1960 r. w Londynie³⁹. Madajczyk napisał o tej pracy tylko to, że jej autor był „zapatrzony” na sprawy wschodnie, co spowodowało wykrzywienie obrazu okupacji niemieckiej. Polacy na terytoriach zajętych w 1939 r. przez ZSRS mieli zostać w niej pokazani tak, jak gdyby ich sytuacja była gorsza niż w części kraju okupowanej przez III Rzeszę⁴⁰.

Wyraźnie widać wpływ uwag cenzury na wyznaczenie cezur czasowych i zasięgu terytorialnego syntezy. Dzisiaj ta kwestia nie jest powodem kontrowersji, wówczas jednak objęcie wywodem wszystkich ziem przedwojennej Polski oznaczało przyznanie, że doszło do sowieckiej okupacji na Wschodzie. Madajczyk posłużył się zatem dość karkołomnym wyjaśnieniem o dynamicznym traktowaniu przedmiotu badań. Jak pisał, zaczynał od przedwojennego terytorium II Rzeczypospolitej, co pozwalało mu – chociaż fragmentarycznie – opisać także okupację sowiecką. W rezultacie w syntezie pojawiła się krótka wzmianka o wkroczeniu Armii Czerwonej 17 września 1939 r. oraz informacja o układzie niemiecko-sowieckim z 28 września tego roku, a także o rozczarowaniu społeczeństwa polskiego wkroczeniem wojsk ZSRS. W tekście znalazła się nawet słynna wypowiedź Wiaczesława Mołotowa o „pokracznym tworze traktatu wersalskiego”, co było możliwe dlatego, że Madajczyk mógł się powołać na krytykę tej enuncjacji zamieszczoną w sowieckiej syntezie wojny ojczyźnianej. Dla równowagi w tekście znalazło się miejsce dla wielu usprawiedliwień decyzji Moskwy o wkroczeniu na ziemie polskie: brak sojuszu II Rzeczypospolitej ze Związkiem Sowieckim, zajęcie terenów zamieszkałych właściwie nie przez Polaków, lecz przez Białorusinów i Ukraińców, obrona sowieckiej racji stanu i konieczność, po doświadczeniach monachijskich, zabezpieczenia granicy z Niemcami i opóźnienia ich ofensywy na Wschodzie⁴¹. Chyba jednak te tłumaczenia nie wystarczyły cenzorom, ponieważ już prawdopodobnie po korektach, w fazie składu, zamieszczono dodatkowy przypis, oznaczony jako „4a”, o treści wskazującej, że agresja sowiecka nastąpiła po rozpadzie państwa polskiego: „Badania historyków potwierdzają, że wkroczenie

³⁷ Por. *Survey of International Affairs, 1939–1946: Hitler's Europe*, red. A. Toynbee, V.M. Toynbee, t. 1–2, London 1954.

³⁸ Por. *История Великой отечественной войны Советского Союза, 1941–1945*, т. 1: *Подготовка и развязывание войны империалистическими державами*, Москва 1960 (polskie wydanie pierwszego tomu ukazało się w 1964 r.).

³⁹ Por. W. Pobóg-Malinowski, *Najnowsza historia polityczna Polski 1864–1945*, t. 3 (t. 2, cz. 2): *Okres 1939–1945*, Londyn 1960.

⁴⁰ C. Madajczyk, *Polityka III Rzeszy...*, t. 1, s. 13.

⁴¹ *Ibidem*, s. 30–31.

armii radzieckiej nastąpiło w momencie rozpadu władzy państwowej. Posuwanie się Armii Czerwonej tylko skróciło beznadziejny już opór [stawiany] Wehrmachtowi⁴².

Później autor konsekwentnie ograniczał opis wyłącznie do okupacji niemieckiej. Do problematyki ziem zajętych przez Sowietów wrócił tylko na krótko, w kilkunastu stronowym opisie dziejów okręgu białostockiego. Przy tej okazji udało mu się przemycić podstawowe informacje o innych wydarzeniach, których nie ma w opisie aneksji w 1939 r. – dekretych o wcieleniu ziem wschodniej Polski do ZSRS, sytuacji politycznej i gospodarczej tych obszarów, dodał także uwagi o braku „konstruktywnej koncepcji” w polityce Moskwy wobec Polaków i roli komunistów polskich na tym terenie. Znalazł także miejsce dla informacji o poborze do Armii Czerwonej i deportacjach (w tekście nazwanych przesiedleniami), z wymienieniem grup, które podlegały represjom. Prawdopodobnie wskutek ingerencji cenzury, nie chcąc wprowadzać fałszywego zapisu o „zbrodni niemieckiej”, nie wymienił w książce nazwy „Katyń”, która przypuszczalnie znajdowała się w pierwotnym tekście, nie napisał także o internowaniu polskich żołnierzy i policjantów⁴³. Rozpoczynając narrację na temat okręgu białostockiego od 1941 r., pisał, że zajął się terenami „zabużańskimi, [a] nawet całości[a] okupowanych obszarów na wschodzie” sporadycznie i tylko wtedy, kiedy obszar ten znalazł się pod okupacją Niemiec po napaści tego kraju na ZSRS⁴⁴.

Pomijając tematykę okupacji sowieckiej, Madajczyk skoncentrował wywód na ziemiach zajętych przez Niemców: Generalnej Guberni (używanie tego terminu było świadome, autor tłumaczył to upowszechnieniem się tej nazwy, ale przyznawał, że poprawnie powinno być to Generalne Gubernatorstwo) i na obszarach wcielonych do Rzeszy. Pisząc tylko o okupacji niemieckiej, wyraźnie deklarował, że chciał inaczej, niż wcześniejsi badacze, rozłożyć główne akcenty wyводу. Uważał, że dotąd koncentrowano się na hitlerowskim (używa dość często tego przymiotnika wymiennie z „niemiecki”) terrorze oraz polskiej martyrologii i – szczególnie – ruchu oporu. Pisząc o polityce okupacyjnej, chciał nie tylko – jak Broszat – pokazać nazistowski plan wobec Polski, lecz także jego realizację⁴⁵. Przedstawiając dotychczasowy stan badań, za wystarczające uznał dotychczasowe analizy planów niemieckich, eksterminacji Polaków oraz zbrodni wojennych⁴⁶. Zaskakujące, że dodawał do tego także bogaty – jego zdaniem – dorobek dotyczący „tragedii Żydów polskich”, chociaż dorzucał, że brakowało studiów na temat pomocy ze strony Polaków, co było wyraźną reakcją na sugestie cenzury⁴⁷. Wspominał także o szczegółowych studiach „formalnoprawnych”, które były efektem badań niemieckich,

⁴² *Ibidem*, s. 30.

⁴³ *Ibidem*, s. 207–209.

⁴⁴ *Ibidem*, s. 14.

⁴⁵ *Ibidem*, s. 5–6.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 12.

⁴⁷ *Ibidem*.

szczególnie w ośrodku w Tybindze⁴⁸. Natomiast za niewystarczające, ograniczone tylko do kilku publikacji powojennych, uznawał badania nad problematyką gospodarczą, narodowościową (z wyjątkiem Śląska)⁴⁹, a przede wszystkim nad życiem codziennym⁵⁰.

Tymi brakami badań monograficznych Madajczyk tłumaczył, dlaczego wiele fragmentów jego pracy nie miało charakteru syntezy⁵¹. Tam, gdzie brakowało badań źródłowych, stosował metodę analityczną, cechującą monografie naukowe. Przyznawał, że może dotyczyło to nawet większej części jego książki: w tomie pierwszym były to wszystkie zagadnienia poza rozdziałami o zmianach ludnościowych i dziejami okręgu białostockiego, a w drugim – całość, poza kwestiami ukraińskimi⁵². W tym zastrzeżeniu także widać wyraźnie odpowiedź na zarzuty cenzury. Tam, gdzie wskazała ona na konieczność nowej redakcji lub uzupełnień, Madajczyk albo usuwał fragmenty, albo nie rozszerzał sugerowanych wątków, tłumacząc się niewystarczającym stanem wiedzy. Wskazywał, że był odpowiedzialny tylko za problematykę okupacji niemieckiej, w której obrębie mógł prowadzić samodzielne badania źródłowe.

Omawiana książka nie tylko stała się wydarzeniem naukowym, lecz także odniosła sukces wśród czytelników. Ukazała się w momencie zasadniczych zmian politycznych w Polsce. W grudniu 1970 r. doszło do normalizacji stosunków polsko-zachodnio-niemieckich, a w konsekwencji do otwarcia kontaktów naukowych z RFN i dostępu do tamtejszych archiwów. Nastąpiło także wyciszenie propagandy partyjnej związanej z „walką z syjonizmem”. Kryzys polityczny, zmiana na stanowisku I sekretarza KC PZPR oraz koncepcja Edwarda Gierka otwarcia na Zachód również sprzyjały pozytywnym ocenom pracy Madajczyka w latach siedemdziesiątych.

Pierwsze opinie na jej temat były jeszcze dość krytyczne. 10 czerwca 1970 r. odbyło się posiedzenie Sekcji Historycznej Komitetu Naukowego KC PZPR, poświęcone ocenie historiografii okresu II wojny światowej. Był to pretekst, który miał pozwolić na dyskusję o *Polityce III Rzeszy w okupowanej Polsce*. Na spotkaniu, do którego wprowadzeniem był referat wygłoszony przez Jędruszcza, z strony władz politycznych padły te same zarzuty, co w opiniach cenzorskich. Wyrażał je Werblan. Według niego poza dyskusją powinna pozostać ocena roli PPR, która jako jedyna partia w czasie wojny przedstawiła „koncepcję obiektywnie niepodległościową”, czyli opartą na sojuszu Polski z ZSRS oraz programie radykalnych reform społeczno-gospodarczych. Za bezdyskusyjną uznał także negatywną rolę odegraną przez czołowych polityków II Rzeczypospolitej. Jak powiedział, wprowadzie „nie dzielimy [przelanej] krwi”, ale inne muszą być w historiografii oceny przywódców politycznych i „organizacji polityczno-wojskowych”, a inne pojedynczych

⁴⁸ *Ibidem*.

⁴⁹ *Ibidem*.

⁵⁰ *Ibidem*, s. 13.

⁵¹ *Ibidem*, s. 5.

⁵² *Ibidem*, s. 7.

ludzi. Podsumował swoją wypowiedź ostrzeżeniem: „partia nie zgodzi się na zacieranie prawdziwej roli i prawdy historycznej”⁵³.

Kilka miesięcy później, kiedy 2 grudnia 1970 r. odbyła się w IH PAN dyskusja nad książką, nastroj i opinie były już całkowicie inne. We wprowadzającym referacie Ryszki znalazło się wiele pozytywnych ocen syntezy Madajczyka. Za jego największe osiągnięcia referent uznał analizę postaw zarówno elit władzy okupacyjnej, jak i zwyczajnych Niemców; ujęcie funkcjonalistyczne działalności władz okupacyjnych nie jako monolitu, ale różnych, konkurujących ze sobą instytucji i ludzi (np. Heinricha Himmlera i Hansa Franka); przedstawienie problemów gospodarczych także z punktu widzenia życia codziennego Polaków pod okupacją; opis postaw, do tej pory definiowanych wyłącznie jako kolaboracyjne, a w istocie mieszczących się w szerokim spektrum – od agentury i szmalcownictwa, przez gotowość do kompromisu części pracowników na niższych szczeblach administracji GG, po utrzymywanie kontaktów z Niemcami dla dobra całej społeczności, jak to było w przypadku Rady Głównej Opiekuńczej⁵⁴. W konkluzji Ryszki znalazła się wyraźna sugestia, że partie analityczne są ważniejszą częścią omawianej książki: „Praca [Madajczyka] *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce* posiada pionierski charakter w skali międzynarodowej. Będzie ona więc inspirowała dyskusje i będzie poddawana ostrej krytyce. Za lat kilkanaście może ona nawet stracić aktualność, nie w dziedzinie twierdzeń szczegółowych, ale w sferze konkluzji syntetyzujących. Wymagała olbrzymiego wysiłku badawczego w warunkach nieuporządkowania licznych zespołów archiwalnych. Jest to zresztą częsty los pionierskich syntez”⁵⁵. Marian Marek Drozdowski ujął to stwierdzenie jeszcze bardziej kategorycznie: „Moment analityczny zdaje się przeważać nad syntetycznym”⁵⁶. Pozostałe wystąpienia w dyskusji (głos zabrali Krzysztof Dunin-Wąsowicz, Wanda Kiedrzyńska, Jan Zamojski, Krystyna Kersten), nawet jeżeli były krytyczne, to tylko w zakresie sporu naukowego, nie pojawiły się natomiast oceny polityczne, dotyczące wątku stosunków z ZSRS ani nawet problemu relacji polsko-żydowskich, dominujące podczas dyskusji nad wersją przedstawioną w 1967 r.⁵⁷

W roku 1971 ukazały się pierwsze recenzje książki, których autorami byli Stanisław Herbst⁵⁸ i Czesław Łuczak⁵⁹. Szczególnie ta druga była ważna, ponieważ jej autor ćwierć wieku później wydał własną syntezę historii Polski podczas II wojny światowej. Ocena pracy Madajczyka przez poznańskiego historyka była pozytywna: „Otrzymaliśmy pierwsze

⁵³ T.P. Rutkowski, *Nauki historyczne...*, s. 537–538.

⁵⁴ M.M. Drozdowski, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, „Dzieje Najnowsze” 1971, nr 4, s. 145–146.
⁵⁵ *Ibidem*, s. 145.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 148.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 147 i n.

⁵⁸ Por. „Kultura” 1971, nr 39.

⁵⁹ C. Łuczak, *Polska i Polacy w drugiej wojnie światowej*, Poznań 1993 (książka ukazała się w serii „Polska. Dzieje Narodu, Państwa i Kultury”, pod red. J. Topolskiego).

w naszej literaturze historycznej stojące na wysokim poziomie naukowym wszechstronne studium o polityce III Rzeszy na okupowanym terytorium jej wschodniego sąsiada; doczekaliśmy się wreszcie po dwudziestu pięciu latach od zakończenia wojny pierwszej syntezy dziejów okupacji w Polsce. Tej palmy pierwszeństwa nikt już C. Madajczykowi nie odbierze⁶⁰. Łuczak dostrzegał ograniczenia opracowania w częściach opisujących ruch oporu, uważał także, iż niemiecka polityka narodowościowa nie została ukazana całościowo, lecz niepotrzebnie rozrzucono ją po różnych częściach pracy⁶¹.

Ćwierć wieku później Łuczak, wydając własną syntezę, starał się poprawić mankamenty, które wskazał w opracowaniu Madajczyka. Już na pierwszy rzut oka łatwo dostrzec różnice w obu ujęciach. Książka poznańskiego badacza obejmuje całość zagadnień historii Polski w latach 1939–1945. Jej autor wyszedł poza opis okupacji niemieckiej, omawiając skutki agresji ZSRS i III Rzeszy oraz ich sojuszników na Polskę. Agresja ta doprowadziła do włączenia obszarów II Rzeczypospolitej do „czterech ościennych państw, z których każde prowadziło na przejętych ziemiach wrogą narodowi polskiemu politykę”⁶². Dla Łuczaka był to punkt wyjścia do pokazania w osobnej części okupacji niemieckiej, a w osobnej – sowieckiej, litewskiej i słowackiej. Dodano zagadnienia nieobecne w pracy Madajczyka: walki we wrześniu 1939 r., politykę rządu polskiego na uchodźstwie i los Polaków na emigracji, historię Polskiego Państwa Podziemnego, dojście do władzy komunistów i wkroczenie na ziemie polskie Armii Czerwonej w 1944 r. Znacznie szersze, niż w starszym opracowaniu, ujęcie kwestii gospodarczych nie budzi zdziwienia, jeśli weźmie się pod uwagę zainteresowania badawcze Łuczaka, który już pięć lat po ukazaniu się pracy Madajczyka opublikował obszerne studium na ten temat⁶³.

W recenzjach z pracy poznańskiego historyka dostrzegano różnice pomiędzy jego książką a poprzednią syntezą, bardziej jednak wskazywano na kontynuację, a nawet kompatybilność obydwu opracowań. Szczególnie podkreślano, że Madajczyk narzucił zasady metodologiczne – dążenie do obiektywizmu, analizę przyczynowo-skutkową z uwzględnieniem wieloaspektowości procesów historycznych, ustrzeżenie się przed prezyntyzmem – od których jego następcy nie mogli już odejść bez narażenia się na zarzut nienaukowości. Mańkowski pisał w konkluzji swojego omówienia: „praca C. Madajczyka, jak i obszerne dzieło C. Łuczaka, są dobitnym wyrazem przejścia polskiej historiografii dotyczącej lat okupacji hitlerowskiej do nowego, wyższego etapu badań”⁶⁴.

⁶⁰ C. Łuczak, [rec.] Czesław Madajczyk, „Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce”, „Przegląd Historyczny” 1971, nr 2, s. 350.

⁶¹ *Ibidem*, s. 350–351.

⁶² C. Łuczak, *Polska i Polacy...*, s. 5.

⁶³ Por. C. Łuczak, *Polityka ludnościowa i ekonomiczna hitlerowskich Niemiec w okupowanej Polsce*, Poznań 1979.

⁶⁴ Z. Mańkowski, [rec.] Czesław Łuczak, „Polityka ludnościowa i ekonomiczna hitlerowskich Niemiec w okupowanej Polsce”, Poznań 1979, „Rocznik Lubelski” 1980, nr 22, s. 154.

Po przełomie 1990 r. oceny syntezy Madajczyka były różne. Doceniano ją, ale o jej autorze pisano także jako o historyku, który swoją szybką karierę akademicką zawdzięczał na początku temu, że należał do PZPR⁶⁵, a potem był związany „z partyjnymi instytucjami naukowymi”⁶⁶. Roman Wapiński w nekrologu omawianego uczonego bronił jego dorobku naukowego i wyraźnie odcinał go od „dogmatyków”, jako historyka z powojennego pokolenia z dobrym wówczas wykształceniem akademickim: „Znalezienie od 1956 roku stałego zatrudnienia w Instytucie Historii PAN, głównej, obok Instytutu Historycznego Uniwersytetu Warszawskiego, badawczej instytucji historyków w powojennej Polsce, niewątpliwie ułatwiło mu [Madajczykowi] rozwój naukowy, stwarzało wtedy najwięcej okoliczności sprzyjających nawiązywaniu kontaktów zagranicznych, zwłaszcza tych dla niego badawczo najważniejszych, z historykami zachodnioniemieckimi. Nie należał jednak do tych, którzy zdobywali coraz wyższą pozycję naukową kosztem innych”⁶⁷.

W pewnym stopniu ta opinia dotyczy wielu innych historyków z pokolenia Madajczyka, zajmujących się badaniami dziejów wojny i okupacji na ziemiach polskich, także w dwóch innych, obok Warszawy, ośrodkach naukowych – w Poznaniu i we Wrocławiu. W 2007 r., w apogeum polskiej historiografii krytycznej wobec dorobku PRL, podczas dyskusji poświęconej dorobkowi polskiej historiografii na temat okupacji podkreślałem, że moim zdaniem „w pewnych obszarach dotyczących wojny polska historiografia z okresu wcześniejszego ma się czym pochwalić. Największy dorobek, zwłaszcza w zakresie historii gospodarczej i zagadnień prawnopolskich, mają ośrodki poznański z Czesławem Łuczakiem na czele i ośrodek wrocławski z nieżyjącym już, niestety, Kazimierzem Jońcą. W Warszawie, w ramach Instytutu Historii PAN, działał zespół kierowany przez Czesława Madajczyka, z którym współpracował ściśle Franciszek Ryszka. Te trzy ośrodki rozwinęły badania, których rezultaty były dostrzegane nie tylko w kraju, ale także w Europie Zachodniej, a przede wszystkim w RFN. Publikowano dużo, prezentując najważniejsze ustalenia na międzynarodowych kongresach historycznych. To znaczący dorobek, aktualny do dzisiaj; wystarczy zresztą popatrzeć na odwołania i cytaty w publikacjach ukazujących się obecnie”⁶⁸. Nie była to tylko moja opinia. Klaus Ziemer miał podobne zdanie na ten temat: „Z biegiem czasu w RFN zaczęło się ukazywać coraz więcej prac poświęconych okupacyjnym losom Polski, jak np. głośna książka Martina Broszata czy opracowania Czesława Madajczyka”⁶⁹. Pomogło to w nawiązywaniu kontaktów pomiędzy badaczami

⁶⁵ V. Behr, *Powojenna historiografia...*, s. 125.

⁶⁶ *Ibidem*, s. 177.

⁶⁷ R. Wapiński, Czesław Madajczyk (1921–2008), „Nauka” 2008, nr 2, s. 170–171.

⁶⁸ *Okupacja niemiecka ziem polskich (1939–1945) w historiografii polskiej i niemieckiej (dyskusja)*, „Pamięć i Sprawiedliwość” 2009, nr 1, s. 12.

⁶⁹ Praca C. Madajczyka w języku niemieckim ukazała się dopiero w 1987 r. w poprawionej wersji jako: *Die Okkupationspolitik Nazideutschlands in Polen 1939–1945*, Berlin–Köln 1988.

z obu krajów”⁷⁰. O ciągłej obecności omawianej książki w polskiej historiografii świadczy również to, że w 2019 r. jej reedycja została wydana przez Instytut Studiów Politycznych PAN i Muzeum Historii Polski w serii „Klasyka Najnowszej Historii Politycznej Polski”.

Co decyduje dzisiaj o ciągłej obecności opracowania prof. Madajczyka w obiegu naukowym, mimo jej licznych braków wynikających zarówno z nacisków politycznych, jak i z ograniczonego dostępu do źródeł? Wydaje się, że jedną z przyczyn jest stan badań na temat II wojny światowej, w tym dotyczących okupacji ziem polskich w latach 1939–1945, prowadzonych u schyłku XX i na początku XXI w. Są to głównie projekty badawcze realizowane w Instytucie Pamięci Narodowej i w Niemieckim Instytucie Historycznym. Dzisiejsza wiedza na temat okupacji i niemieckiej, i sowieckiej, w tym zagłady Żydów, Polskiego Państwa Podziemnego, roli komunistów czy życia codziennego, jest nieporównywalnie większa od tej sprzed pół wieku. Jednak nowe badania nie doczekały się dotąd syntetycznego ujęcia, w którym – jak w opracowaniach Madajczyka i Łuczaka – zostałyby wykorzystane badania intensywnie prowadzone w czasie ostatnich trzech dekad. Trudno się także doszukać ich wyników w kolejnych, wielotomowych pracach poświęconych historii Polski. Najwyższy czas na podjęcie tego wyzwania. Takiej syntezy nie zastąpią wydane w ostatnich latach studia poświęcone wybranym problemom⁷¹ czy poszczególnym regionom kraju w latach wojny⁷².

Potrzeba nowego, całościowego opracowania dziejów Polski podczas II wojny światowej wynika nie tylko z braku standardowego opracowania, wykorzystującego obecny

⁷⁰ *Okupacja niemiecka...*, s. 14.

⁷¹ Por. m.in.: *Okupacja sowiecka ziem polskich 1939–1941*, red. P. Chmielowiec, Rzeszów–Warszawa 2005; *Polacy i Żydzi pod okupacją niemiecką 1939–1945. Studia i materiały*, red. A. Żbikowski, Warszawa 2006; *Polska 1939–1945. Straty osobowe i ofiary represji pod dwiema okupacjami*, red. W. Materski, T. Szarota, Warszawa 2009; *II wojna światowa*, red. K. Persak, P. Machcewicz, Warszawa 2010; P.T. Kwiatkowski, L. Nijakowski, B. Szacka, A. Szpociński, *Między codziennością a wielką historią. Druga wojna światowa w pamięci zbiorowej społeczeństwa polskiego*, Warszawa–Gdańsk 2010; *Polska pod okupacją 1939–1945*, t. 1–3, red. M. Gałęzowski, M. Przeglądka, Warszawa 2015–2019; *Po jednej i drugiej stronie linii Ribbentrop–Mołotow. Okupacja niemiecka i sowiecka ziem polskich w latach 1939–1941 w porównaniu*, t. 1, red. S. Kalbarczyk, M. Przeglądka, Warszawa 2020.

⁷² Por. m.in.: *Spółeczeństwo pomorskie w latach okupacji niemieckiej 1939–1945. Materiały XII sesji popularnonaukowej w Toruniu w dniu 15 listopada 2004 roku*, red. K. Minczykowska, J. Sziling, Toruń 2004; *Władze i społeczeństwo niemieckie na Pomorzu Wschodnim i Kujawach w latach okupacji niemieckiej (1939–1945). Materiały XIV sesji popularnonaukowej w Toruniu w dniu 13 listopada 2004 roku*, red. K. Minczykowska, J. Sziling, Toruń 2005; R. Kaczmarek, *Górny Śląsk podczas II wojny światowej. Między utopią niemieckiej wspólnoty narodowej a rzeczywistością okupacji na terenach wcielonych do Trzeciej Rzeszy*, Katowice 2006; *Wojna i okupacja w Aleksandrowie Kujawskim i na Kujawach (1939–1945). Materiały pokonferencyjne*, red. A. Cieśla, Aleksandrów Kujawski 2009; *Spółeczeństwo i kultura w regionie świętokrzyskim w XIX i XX wieku*, red. U. Oettingen, J. Szczepański, Kielce 2009; *Wyniszczyć, wypędzić, wynarodowić. Szkice do dziejów okupacji niemieckiej na Kaszubach i Kociewiu (1939–1945)*, red. G. Berendt, Gdańsk 2010; *Stosunki etniczne podczas wojny i okupacji. Białystok i Wilno 1939–1941–1944/45*, red. E. Dmitrów, J. Tauber, Białystok 2011; T. Ceran, *Zbrodnia pomorska 1939. Początek ludobójstwa niemieckiego w okupowanej Polsce*, Bydgoszcz–Warszawa 2024.

stan badań. Ma również swoje uzasadnienie historiozoficzne. Jeżeli PRL była, idąc za publicystycznym określeniem Jerzego Diatłowickiego, „Rzeczpospolitą Drugą i Pół”, to kluczowa jest odpowiedź na pytanie, gdzie umieszczamy dzisiaj historię Polski podczas wojny? Czy był to epilog dziejów państwa istniejącego przed 1939 r., czy też początek nowego, przez jednych widzianego jako formalnie niepodległe, choć niesuwerenne⁷³, a przez innych jako obszar kolejnej okupacji, tym razem wyłącznie sowieckiej, tylko umownie nazywany Polską Ludową?⁷⁴ Żeby odpowiedzieć na te kluczowe pytania, wydaje się niezbędne opracowanie nowej syntezy dziejów Polski w latach 1939–1945.

BIBLIOGRAFIA

ŹRÓDŁA I OPRACOWANIA

- Behr V., *Powojenna historiografia polska jako pole walki. Studium z socjologii wiedzy i polityki*, Warszawa 2021.
- Broszat M., *Nationalsozialistische Polenpolitik 1939–1945*, Stuttgart 1961.
- Drozdowski M.M., *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, „Dzieje Najnowsze” 1971, nr 4.
- Grabski A.F., *Dzieje historiografii*, Poznań 2003.
- Hułas M., *Madajczyk Czesław (1921–2008)*, <https://ihpan.edu.pl/zmarli/czeslaw-madajczyk-1921-2008>, dostęp 5 stycznia 2025 r.
- Kaute W., *Synteza dziejów Polski Michała Bobrzyńskiego*, Katowice 1993.
- „Kultura” 1971, nr 39.
- Łuczak C., *Polityka ludnościowa i ekonomiczna hitlerowskich Niemiec w okupowanej Polsce*, Poznań 1979.
- Łuczak C., *Polska i Polacy w drugiej wojnie światowej*, Poznań 1993.
- Łuczak C., [rec.] Czesław Madajczyk, „Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce”, „Przegląd Historyczny” 1971, nr 2.
- Madajczyk C., *Die Okkupationspolitik Nazideutschlands in Polen 1939–1945*, Berlin–Köln 1988.
- Madajczyk C., *Generalna Gubernia w planach hitlerowskich. Studia*, Warszawa 1961.
- Madajczyk C., *Nazistowska polityka w Polsce okupowanej*, „Kwartalnik Historyczny” 1963, nr 2.
- Madajczyk C., *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 1–2, Warszawa 1970.
- Madajczyk P., *Echa roku 1968 – warszawskie środowisko historyków i badania nad II wojną światową*, „Rocznik Polsko-Niemiecki” 2010, nr 1.

⁷³ R. Stobiecki, *Historiografia PRL. Ani dobra, ani mądra, ani piękna... ale skomplikowana*, Warszawa 2007, s. 330–332.

⁷⁴ *Ibidem*, s. 316 i n.

- Mańkowski Z., [rec.] Czesław Łuczak, „Polityka ludnościowa i ekonomiczna hitlerowskich Niemiec w okupowanej Polsce”, Poznań 1979, „Rocznik Lubelski” 1980, nr 22.
- Mańkowski Z., [rec.] Czesław Madajczyk, „Generalna Gubernia w planach hitlerowskich. Studia”, Warszawa 1961, PWN, 220 s., „Rocznik Lubelski” 1962, nr 5.
- Moszczeńska W., *Metodologii historii zarys krytyczny*, Warszawa 1977.
- Okupacja niemiecka ziem polskich (1939–1945) w historiografii polskiej i niemieckiej (dyskusja), „Pamięć i Sprawiedliwość” 2009 , nr 1.
- Pobóg-Malinowski W., *Najnowsza historia polityczna Polski 1864–1945*, t. 3 (t. 2, cz. 2): Okres 1939–1945, Londyn 1960.
- Rutkowski T.P., *Nauki historyczne w Polsce 1944–1970. Zagadnienia polityczne i organizacyjne*, Warszawa 2007.
- Serejski M.H., O problemie syntez dziejowych w Polsce porozbiorowej: na marginesie monografii Marii Wierzbickiej, „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1975, nr 3–4.
- Survey of International Affairs, 1939–1946: Hitler's Europe*, red. A. Toynbee , V.M. Toynbee, t. 1–2, London 1954.
- Thamer H.U., *Das Dritte Reich. Interpretationen, Kontroversen und Probleme des aktuellen Forschungsstandes [w:] Deutschland 1933–1945. Neue Studien zur nationalsozialistischen Herrschaft*, red. K.D. Bracher, M. Funke, H.A. Jacobsen, Bonn 1992.
- Wapiński R., Czesław Madajczyk (1921–2008), „Nauka” 2008, nr 2.
- История Великой отечественной войны Советского Союза, 1941–1945, т. 1: Подготовка и развязывание войны империалистическими державами, Москва 1960.

RYSZARD KACZMAREK – historyk, profesor nauk humanistycznych. Od 1982 r. zatrudniony w Instytucie Historii Uniwersytetu Śląskiego. Badacz dziejów Górnego Śląska w XIX–XX w. Autor wielu opracowań, w tym: *Polacy w Wehrmachcie* (2010); *Górny Śląsk podczas II wojny światowej. Między utopią „niemieckiej wspólnoty narodowej” a rzeczywistością okupacji na terenach wcielonych do Trzeciej Rzeszy* (2006); współredaktor *Historii Górnego Śląska* (2011).

RYSZARD KACZMAREK – historian, Professor of Humanities. Since 1982, he has been employed at the Institute of History of the University of Silesia. Researcher of the history of Upper Silesia in the 19th and 20th centuries. Author of numerous studies, including: *Polacy w Wehrmachcie* [Poles in the Wehrmacht] (2010); *Górny Śląsk podczas II wojny światowej. Między utopią „niemieckiej wspólnoty narodowej” a rzeczywistością okupacji na terenach wcielonych do Trzeciej Rzeszy* [Upper Silesia During World War II. Between the Utopia of the “German National Community” and the Reality of German Occupation in Territories Annexed to the Third Reich] (2006); co-editor of the *Historia Górnego Śląska* [The History of Upper Silesia] (2011).